

CONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Niemcy o nas

Prasa niemiecka w ostatnich dniach interesuje się bardzo obecnym położeniem Polski. „Hamburger Nachrichten” naprzykład w jednym z ostatnich numerów poświęca Polsce dość obszerny artykuł, w którym zastanawia się jaki właściwie ma cel obecna wizyta w Polsce Kemmerera. Zasadnicze wywody artykułu tego p. t. „Polska w pozakwaniu pieniądza” brzmią następująco:

Gdy sobie przypomnimy, że amerykański ten ekspert finansowy Kemmerer, już przed pół rokiem bawił w Warszawie, gdzie przyjmowano go z nadzwyczajnymi wprost honorami, a mimo to Polska nie mogła otrzymać wedy pożyczki, trudno nam sobie wytłumaczyć po co p. Kemmerer po raz wtóry przybył do stolicy polskiej.

Tym razem ma on zabawić tam aż trzy miesiące, a wraz z nim przybył cały sztab współpracowników. Prasa polska twierdzi, że obecna wizyta Kemmerera związana jest z konkretnymi zleceniami banków amerykańskich. Jeżeli twierdzenie to jest uzasadnione, przypuszczać należy, że Ameryka i Anglia mają do Piłsudskiego więcej zaufania, niż do rządów dotychczasowych w Polsce, przedewszystkiem spodziewają się po nim, iż przyczyni się do pojedynania Polski z Niemcami. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że po zachu Piłsudskiego, Polska rozpoczęła na serio pertraktacje o umowę handlową z Rzeszą i ma naprawdę zamiar skończyć wreszcie z „wojną celną”, która absolutnie nie przynosi żadnych korzyści, ani jednej, ani też drugiej stronie.

Widoki Polski na osiągnięcie pożyczki amerykańskiej obecnie o tyle się poprawiły, że Ameryka szuka nowych lokat dla swego kapitału, których u siebie znaleźć nie może. Zdaje się, że i Anglia popiera tym razem Polskę, pra-

gnąć tą drogą wzmocnić swój wpływ w tym kraju na niekorzyść Francji.

Nasuwają się jedynie pewne wątpliwości, co do trwałości regimenu Piłsudskiego. Wiadomo bowiem, że po zamachu majowym nietylko prawica, ale i lewica zajęły wobec marszałka nieprzychylnie stanowiska. Nowe niespodzianki w Polsce, nie są wobec tego wykluczone. Ale jeżeli nawet wszystko pójdzie po myśli Polski, pożyczka zostanie jej udzielona najprawdopodobniej na bardzo ciężkich warunkach.

Jednocześnie prawie z powyższym artykułem ukazał się w hamburskim „Wirtschaftsdienst” artykuł, rozpisujący się obszernie o zabiegach rządu polskiego, celem osiągnięcia pożyczki zagranicznej dla polsko-górnosląskiego przemysłu. Artykuł ten potwierdza przedewszystkiem, że chodzi tu o pożyczkę która ma być użyta wyłącznie dla podniesienia produkcji na Górnym Śląsku polskim. Zdobyty pieniądz zagraniczny, użyty będzie w pierwszym rzędzie dla udzielenia kredytu średnim i małym przedsiębiorstwom górnośląskim, produkującym towary eksportowe.

Polska tym razem nie liczy tylko na Amerykę, ale także na Anglię. Wiadomo jednakże, że eksperci angielscy, którzy przed rokiem bawili na polskim Górnym Śląsku, by zaznaczyć się bliżej z tamtejszymi stosunkami handlowo-przemysłowymi, oświadczyli, iż pożyczka mogłaby być udzielona tylko za bardzo daleko idącymi gwarancjami. Oczywiście, że jeżeli Anglia zdecydowała się na udzielenie Polsce pożyczki, uczyni to przedewszystkiem dla podkopania wpływu francuskiego na polskim Śląsku.

Nie należy również zapominać o rywalizacji amerykańsko-angielskiej na terytorjum górnośląskim. Wszystko przemawia za tem, iż Ameryka już do tego stopnia przygotowała sobie tam grunt, iż dla Anglii wcale nie byłoby łatwą rzeczą wyrugować ją stamtąd.

Pewne jest tylko, że Polska bez pożyczki zagranicznej, nie będzie mogła na Górnym Śląsku dać sobie rady. Terytorjum bowiem o tak skomplikowanej strukturze, jak polski Śląsk nie może zbyt długo wytrzymać niedoma-

gań, a raczej wstrząsów finansowych. O ile więc stosunki kredytowe tam się nie poprawią, sytuacja zaostrzać się będzie coraz bardziej pomimo chwiłowej doskonałej konjunktury na rynku węglowym w Polsce. A.

Nowy rząd francuski

Na czele gabinetu stanął Herriot. — Nowemu rządowi nie wróżą długiego życia

Paryz. — Po odmowie jakiej Herriot doznał ze strony Louis'a Marinta opart na swój gabinet o dawny kartel lewicowy. Tworzenie gabinetu szło tak opornie, że dopiero tuż przed północą Herriot był w stanie przedłożyć prezydentowi Republiki listę nowego rządu.

Skład gabinetu Herriot'a przedstawia się następująco: prezesura i sprawy zagraniczne Herriot, finansy De Monzie, sprawy wewnętrzne Chautemp, sprawiedliwość i obszary uwolnione Colrath, wojna Painlevé, marynarka, Renouid, oświata Daladier, roboty publiczne André Hesse, handel Louicheur, kolonje Darovac, praca Paquet.

Paryz. — Nowy gabinet Herriot'a obejmuje 15 członków czystego kartelu lewicy, t.j. 12 posłów i 3 senatorów. Do tego zdołał Herriot przyłączyć 4 członków, należących do grup radykalnej i republikańskiej lewicy, zbliżonych do kartelu.

Prasa lewicowa wyraża się z wielką

rezerwą o nowym gabinecie, podczas gdy prasa prawicowa jest wyraźnie wrogo usposobiona i wyraża przekonanie, że już w pierwszym dniu swego ukazania się przed Izłą albo Senattem gabinet zostanie obalony.

Minister finansów De Monzie oświadczył dziennikarzom, że dla przeprowadzenia swoich planów finansowych nie odowna mu jest pewna swoboda i pełnomocnictwa, a więc to samo, czego Herriot nie chciał przyznać Caillaux.

Parlamentarne widoki gabinetu są oceniane z tego powodu przez prasę bardzo sceptycznie. Usposobienie w Senacie jest nieduwzważnie wrogie, tak że prasa przepowiada, iż gabinetowi Herriot'a grozi natychmiastowy upadek z powodu stanowiska Senatu.

Nowy gabinet odbędzie dziś pierwszą Radę ministrów, a w czwartek przedstawi się Izbie. Herriot zamierza włączyć do oświadczenia rządowego za powiedz natychmiastowego zakończenia obecnego okresu ustawodawczego i posłać Izbę natychmiast na terje.

Sejm przyjął w drugim czytaniu ustawę o zmianach Konstytucji

Warszawa. — Wśród nieslabnącego zainteresowania Izba Poselska kontynuowała we wtorek głosowanie nad projektem ustawy o zmianie konstytucji.

Na sali obecny jest szef rządu, dr. Bartel, oraz minister sprawiedliwości prof. Makowski.

Głosowanie, które zaczyna być nużące, rozpoczęło się od głosowania nad art. 11-tym, który dotyczy prawa dekretowania.

Marszałek oznajmia Izbie, iż wyłoniła się kwestja co do kwalifikowanej większości i została przekazana komisji konstytucyjnej, która się natychmiast zbierze.

Wobec tego marszałek zarządził przerwę do godziny 3,30 po południu.

W przerwie obradowała Komisja konstytucyjna, która po dłuższej dyskusji nie zmieniła brzmienia artykułu 11, natomiast ustaliła, jak należy nad tym artykułem głosować na plenum.

O godz. 4 po poł. wznowiono posiedzenie Izby i przystąpiono do głosowania nad artykułem 8, który przyjęto w redakcji ustalonej na ranem posiedzeniu Komisji konstytucyjnej. Zasadniczy ustęp tego artykułu mówi, że Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat przed upływem czasu, na który został wybrany na podstawie uchwały sejmowej, powziętej większością trzy piąte głosów przy obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów, lub też na podstawie uchwały Senatu, powziętej większością dwie trzecie głosów, przy obecności conajmniej trzy piąte ustawowej liczby senatorów.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad słynnym już artykułem 11-tym o prawie dekretowania. — Ustępi 1-szy tego artykułu, przynajmniej Prezydentowi prawo wydawania dekretów z mocą ustaw we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw wyszczególnionych przez komisję, nie uzyskał kwalifikowanej większości. Za tym ustępem głosowało 160, przeciw 142 posłów.

Natomiast kwalifikowaną większością 252 głosów przeciw 93, przyjęto ustęp 2-gi artykułu 11, przewidujący, że ustawa może upoważnić Prezydenta

Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie i zakresie wskazanym przez tę ustawę. Rozporządzenia te (dekrety) nie mogą dotyczyć zmiany konstytucji.

W ten sposób Sejm sprzeciwił się porządkiem te (dekrety) nie mogą być rozwiązywania Sejmu, Prezydent może wydawać dekrety z mocą ustaw na podstawie samej konstytucji, ale umożliwiono rządowi p. Bartla uzyskanie pełnomocnictw.

Wreszcie Izba przyjęła końcowe artykuły 12, 13, 14 i 15 natury formalnej, a tamsamem ukończyła drugie czytanie ustawy o zmianie konstytucji. Trzecie czytanie odbędzie się w nadchodzący czwartek.

Z kolei Izba przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

Przemawiał pos. Chrucki (Ukr.) i Ballin (N. P. Ch.) przeciw pełnomocnictwom.

Pos. Grünbaum (Kolo żyd.) oświadczył, iż rządowi powinno się dać nie prawo dekretowania, lecz zwyczajne pełnomocnictwa i to doraźnie tylko rządu prof. Bartla. Na dekretowanie pod żadnym pozorem żydzi się nie zgodzą.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Stronnictwa Chłopskiego pos. Dąbski Z wywodów pos. Dąbskiego wynika, że stronnictwo jego opowie się za pełnomocnictwami.

Następnie przemawiał przedstawiciel Ch. D. pos. Bittner.

Głosowanie nad pełnomocnictwami odroczone do środy.

TELEGRAMY.

Rokowania polsko-niemieckie

Berlin. Wczoraj rozpoczęły się rokowania polsko-niemieckie. Przedmiotem obrad była kwestja osiedlenia się.

Stosunki czesko-włoskie

Rzym. „Corriere della Sera” ogłasza wywiad swego koresp. praskiego z min. spraw zagran. Beneszem, który oświadczył, że złot sokołów w Pradze nie był zwrócony przeciwko komunkołów, a stosunki dyplomatyczne między Czecho-

JAN KIEPURA — królem polskich tenorów.

Ostatnio odbył się w cyrku warszawskim koncert, nazwany Konkursem Mistrzów Śpiewu, na którym odniósł wielki sukces młody, znakomity tenor Opery Warszawskiej p. Jan Kiepura. Występując obok tak świetnych śpiewaków o światowej sławie jak Didur, Dygas, Gruszczyński, wzbudził młody tenor swym śpiewem taki niebywały entuzjazm, że przepelniona widownia wśród burzliwych oklasków obwołała p. Kiepurę „królem polskich tenorów”.

Szczególne wrażenie sprawiły przednie od śpiewane 2 arie z op. „Rigoletto” z mistrzowskim spanowaniem nut górnych, oraz arie z op. „Tosca”. Z przyjemnością należy podkreślić sympatyczny odruch młodego artysty, który protestował przeciwko manifestującej widowni obwołującej go „królem polskich tenorów”, uważając widocznie, iż tytuł ten przysługuje kłórem z starszych kolegów. Na karach kariery świetnego śpiewaka dzisiaj tego sukcesu zanotowany będzie wielkimi literami. Rzeczyćwście, rzadko w karierach śpiewaczych zdarza się, aby w ciągu 12 roku z młodego debiutanta w Faucie stać się królem śpiewaków danego kraju, jak to miało miejsce w zapowiadającej się niebywale karierze śpiewaczki Jana Kiepury. To też najzupełniej zrozumiale są zabiegi różnych najpoważniejszych agencji europejskich, celem pozyskania wyłącznej reprezentacji tego artysty na kilkuletni okres dla eksploatacji jego fenomenalnego głosu i umiających warunków zewnętrznych na występach w wielkich operach Paryża, Londynu, Chicago i New-Yorku.

Należy podkreślić, że Kiepura, mając wykształcenie muzyczne i wokalnie zdobyte wyłącznie w polskim środowisku artystycznym, podpisuje kontrakty do największych oper świata, nie czekając tradycyjnego „stempla” zagranicznego.

Jak się dowiadujemy, Czestochowa usłyszy znakomitego na koncercie tenora w listopadzie r.b.



słowacją a Watykanem są dziś ze strony Czechosłowacji takie same, jakie były przed złotem. Co do stosunku Czechosłowacji do faszyzmu włoskiego, dr. Benesz oświadczył:

Muszę podkreślić, że moja polityka względem Włoch była zawsze jednako wa, bez względu na to, jaki rząd był we Włoszech. Była to zawsze polityka przyjaźni. Za różne jednak oświadczenia, złożone przez poszczególnych polityków czeskich rząd Czechosłowacji nie może ponosić odpowiedzialności, jako że oświadczeń tych nie składali przedstawiciele kół rządowych Czechosłowacji.

Jeszcze spadek franka

Paryż. Wskutek niewyjaśnionej sytuacji gabinetowej kurs franka francuskiego wahał się między 222—235 fr. za funt szt. Spadek franka, kłótnie w parlamencie spowodowane ambycjami polityków spowodowały taką rozpacz i niecierpliwość wśród ludności, że władze obawiają się wystąpienia ulicznych.

Delegaci Wielkiej Brytanji na sesję Ligi Narodów

London. Premier Baldwin oświadczył w Izbie Gmin, że delegatami W. Brytanji na sesję wrześniową Ligi Narodów będą: sir Austen Chamberlain, lord Cecil, sir Cecil Hurst, hr. Hilton Young i panj Edith Littleton.

Byli premier Norwegii przed sądem

Oslo. Były prezydent ministrów i minister Skarbu Berge został przez parlament 58 głosami przeciw 54 postawiony przed trybunałem stanu za nadużycia popełnione drogą samowolnego dysponowania kredytami państwowymi. — Wraz z nim oskarżonych jest 6 członków gabinetu Bergego, z których 2-ch, minister wojny Weffring i minister pracy Wenger, są członkami obecnego gabinetu Lykkego. Ostatni dwaj w związku z oskarżeniem podali się natychmiast do dymisji.

Krwawe rozruchy w Kalkucie

Kalkuta. Już drugi raz w ciągu ostatniego tygodnia wybuchły tu poważne rozruchy i krwawe starcia pomiędzy mahometanami a hindusami. W związku ze świętem religijnym hindusów, ulicami miasta przechodził pochód. Gdy pochód znajdował się w pewnej odległości od meczetu został on zaatakowany przez mahometan. W groźnej sytuacji interwenjowała policja. Podczas starć 7 osób zostało rannych i przewiezionych do szpitala. Rozruchy trwają w dalszym ciągu.

Skutki powodzi

Belgrad. W ciągu ostatnich 2 ch dni zdolano obliczyć szkody wyrządzone gwałtowną burzą połączoną z oberwaniem chmury w okolicy Peć. Straciło życie ogółem 49 osób, których ciała gwałtowny pęd wezbranej wody

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

— To nie — uśmiechnęła się młoda kobieta, ocierając oczy. — Ot mów mi lepiej o czym innym; o sir Jerzym na przykład. Zauważyłam, że siedzenie długo we dwoje za portjerą, w framudze okna, ale nie wiem co z tego wynikło...

— Wynikło to, że go wyłajałam porządnie. Ach! — dodała zniecierpliwiona — niema chyba większego nudziarza pod słońcem. — A jednak ten nudziarz jest najczarniejszym człowiekiem na świecie, kocha cię z całego serca, a co więcej, zda je mi się, że i ty go kochasz... No! przyznaj się Cesiu; — to mówiąc przyjmując, zwróciła ku sobie objemną reklamą twarz młodej wdowy, tak, że różowe plomienie ogniska oświeciły ją w pełni.

— Co ci się śni, dziecko! — z gorącym oburzeniem zaprotestowała Celina. — Ot, bujny wymysł twojej wyobraźni! — Przyznam ci się jednak w zaufaniu, że ten człowiek przedstawia dla mnie dziwną zagadkę. Czy go lubię, czy nie lubię? czy mnie on nudzi, czy bawi? czy pragnę widzieć go na łonie Abrahama, czy też śmierć jego byłoby dla mnie klęską? Nic nie wiem. Są to pytania, które zadaje sobie w duchu i nie mogę ich rozstrzygnąć ani na tę ani na ową stronę. To jedno pe-

PRZYPOMINAMY

WW. PP. Przemysłowcom, Rzemieślnikom i Kupcom,

że już najwyższy czas zamówić ogłoszenia

w Katalogu Wystawy w Częstochowie.

Ogłoszenia przyjmują osoby do tego upoważnione, Biuro Wystaw (III Aleja Nr. 60 tel. 180) oraz Administracja „Gońca Częstochowskiego” (III Aleja Nr. 52) i (sklep II Aleja Nr. 26 tel. 50.)

UWAGA! Pamiętajcie należy, że reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, ale tylko w poczynnych i odpowiedzialnych wydawnictwach zamieszczone ogłoszenie i poniesione nań koszty odnoszą właściwe korzyści.

poniósł o 20 kilometrów. Wśród ofiar znajduje się jedna rodzina złożona z 10 osób, którą deszcze i wezbrane fale zaskoczyły na otwartym polu. Od piorunów padło 2000 owiec, prócz tego znaleziono 30 wilków i 2 niedźwiedzie nieżywe. Ciężko rannych jest 12 osób.

B. rząd litewski pójdzie pod sąd

Wilno. Z Kowna donoszą o nowych rewelacjach, dotyczących „subwencji”, udzielonych przez rząd poprzednim różnym organizacjom i osobom prywatnym.

Poprzednia większość rządząca chrześcijańsko-demokratyczna przekupiła rosyjską frakcję sejmową i jej organ „Echo” oraz dziennik żargonowy „Kownauer Zeitung” za łączną sumę 115.000 litów. Na podstawie uchwały sejmowej b. gabinet ma być z tego po wodu oddany pod sąd.

Kradzież w bazylice św. Piotra

Rzym. Nieznani sprawcy skradli w zarządzie bazyliki św. Piotra 19 tysięcy litów.

Kłeska szarańczy w Sowieciech

Wilno. Według dalszych wiadomości, nadeszłych z Mińska, wzdłuż Wołgi i wybrzeża morza Kaspijskiego pojawiła się szarańcza w niebывалых dotychczas ilościach. W okręgu Staropolskim szarańcza zniszczyła w ciągu jednego dnia 30 tysięcy dziesięcin zasiewów. Cała ludność została zmobilizowana do walki z niesychaną plagą. Na pomoc wezwano aeroplany. — Centralny komitet z zw. ajowichmu wysygnął dla jednego tylko okręgu 100 tysięcy rubli w złocie dla walki z szarańczą.

Z Georgiewska sprowadzono 1000 pudów truciźny. Wzdłuż morza Kaspijskiego zmobilizowano liczne eskadry powietrzne, które starają się wy-

truć szarańczę. Owady lecą na kształt chmur, zakrywając sobą niebo. Nad Astrachaniem szarańcza pokryła niebo szerokim tumanem długości 25 kilometrów. We wszystkich okręgach, gdzie się pojawiła szarańcza wprowadzono stan wojenny.

Kontrolerzy w ministerstwach

Warszawa. — Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady ministrów, przedłożył minister Klerner projekt wprowadzenia do wszystkich ministerstw specjalnych kontrolerów, delegowanych przez ministra skarbu.

W zakres działalności tych kontrolerów wchodzić będzie utrzymywanie ścisłej łączności z ministerstwem skarbu, wykonywanie ustanowionych budżetów planowanie współdziałania z innymi ministerstwami w akcji oszczędnościowej, opinjowanie z punktu widzenia budżetowego wszystkich zarządzeń, obciążających budżet ministerstwa lub budżet ogólny, wreszcie badanie wszelkich umów władz centralnych, zobowiązujących państwo pod względem finansowym.

Likwidacja ministerjum robót publicznych

Warszawa. Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych — Młodzianowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie do spraw reorganizacji administracji. Na posiedzeniu tem omawiane były zasa dy projektowanej likwidacji ministerstwa robót publicznych.

Przedstawiciel Egiptu w Polsce

Warszawa. Dziś przyjeżdża do Warszawy chargé d'affaires egipski — Machmout Gabit Bej wraz z sekretarzem Khalil Bej. Posel egipski przyjeżdża celem wzięcia listów uwierzytelniających go przy rządzie polskim i nawiązania stosunków między oboma rządami. Jest on wybitnym dyplomata, specjalnie zaś interesuje się sprawami ekonomicznymi.

wne — dodała uśmiechając się z własnej swojej niekonsekwencji — że kiedy nie mam go pod ręką, to mi czegoś opróżnie brakuje! Wytłumacz-że mi jak się to dzieje! — bo niechże się znowu zjawi niespodzianie — to mnie wszystkie złości porwą na niegło!

— Jest to istotnie stan ducha niezrozumiały. Ale wiesz co? — sir Jerzy naj lepszy sam da ci klucz do tej zagadki. Pozwól mu tylko dziać — rzekła Ella tonem najśrodszej prośby.

— Widzę, że już i ciebie potrafił zjeść dnać dla swojej sprawy! Dobrego sobie wybrał adwokata! — rozśmiała się Celina, składając czoły pocałunek na białem, pochylonym czole. — Uspokój się — będzie mógł dziać, bo zjeżdża do siebie w przyszłym miesiącu.

— To nie znaczy. Tyle razy już przecie gościł u siebie. — Tak mówisz, piękna prorokini? Ale kto to wie! Czas dziać cuda. Zobaczymy co ten miesiąc przyniesie zmian nowych.

W tej chwili kroki rozchodzących się do swoich pokoiów mężczyźni, rozległy się na schodach. Geraint i Dameron przeszli mimo drzwi; Craven wszedł do przyległej sypialni i zaczął energicznie suwać krzesłami. Potem głosy te ucichły i cisza zapanowała w domu.

— Chodź teraz — odezwała się Ella, nadsłuchująca u drzwi. — Możemy śmiało zejść na dół.

Cicho, na palcach, obie młode kobiety zbiegły ze schodów i weszły do pustej jadalnej sali, w której służba pogasiła już światła. Zapaliwszy jeden

z kinkietów, przysunęły krzesła do stołu i zabrały się z apetytem do resztek strasburskiego pasztetu.

W chwili, gdy rozmawiały najweselsiej, popijając starego Burgunda, drzwi otworzyły się zniemacka i w progu ukazał się Savage.

XVIII.

Wyglądał bładzi i znekany; twarz jego nosiła piętno wielkiego cierpienia. Uśmiech, na który się zdobył, przymuszony był i smutny.

— Myślałam, że już wszyscy śpić! — zawołała p. Celina, nawpół zrywając się z krzesła.

— Inni, może, ale ja nie — odparł z udaną swobodą. — Cierpie często na bezsenność, ale dziś błogostawie jej kiedy mi to daje sposobność widzenia pań.

— Najpodrzedniejsza z ludzkich namiętności: głód, sprowadziła nas tutaj — wesoło rzekła pani Verulam — ale wytłumacz mi proszę, co ty tu robisz o tej porze?

Wyglądał nieco zakłopotany i już w myśl układał jakąś wymijającą odpowiedź, gdy nagle w drzwiach ukazała się garderobiana pani Verulam.

— Proszę jasnie pani, list od Sir Jerzego — szepnęła dyskretnie. Polecił, żeby go natychmiast pani oddać.

— To dobrze... Możesz odejść — z powagą odrzekła pani, ale po chwili wysunęła się za nią, zostawiając Ellę samą na sam z Edwardem, wpośród słabo oświetlonej, dębowej sali.

— No i cóż cię tu sprowadziło? — ponowila zapytania lady Craven, podchodząc do wskrzeszonego na luzym,

Budowa elewatorów zbożowych rozpocznie się w roku bieżącym

Warszawa. — Z pożyczki, zaciągniętej przez Bank Gospodarstwa Krajowego u firmy „Alien et Comp.” około 3.000,000 zł. przeznaczonych jest na budowę dwóch elewatorów zbożowych.

Budowy podejmą się prawdopodobnie firmy „Ericksen” i „Christensen” z Danji. Firmy te będą brały udział w budowie i prowadzeniu elewatorów w formie 30 proc. udziału w kapitale eksploatacyjnym. Kapitał eksploatacyjny będzie określony w wysokości 300 do 400 tysięcy dolarów. Roboty mają rozpocząć się jeszcze w tym roku.

Państwo zrzeka się podatku od nieruchomości na rzecz miast

Warszawa. — Związek miast zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o zrzeczenie się przez państwo podatku od nieruchomości w latach 1926, 1927 i 1928 na rzecz komitetu rozbudowy miast. Ministerstwo skarbu wyraziło swą zgodę co do miast I-szej kategorii, którym pożyczki amerykańskie zostały już przyznane.

Natomiast co się tyczy miast II kat., jak Będzin, Sosnowiec, Zgierz i innych, to na ten temat toczą się obecnie pertraktacje między Związkiem miast a ministerstwem skarbu.

Nowy zarząd Związku pocztowców

Od dn. 11 do 14 bm. w Wilnie obradował kongres pracowników poczty telefonów i telegrafu. — Na zjeździe tym obrano nowy zarząd związku w osobach: pp. Paweł Szczurek — prezes, Tabaczyński i Goduszyński — wiceprezisi, Stankiewicz — sekretarz, Borszewski — skarbnik. Kongres uchwalił szereg postulatów, domagających się poprawy bytu materialnego pocztowców oraz stabilizacji i wydania pragmatyki służbowej.

Tajemnica bomba w Katowicach

Katowice. — W nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 12 w nocy oblała policyjną przychwyliła w ogrodzie przy ul. Zamkowej trzech młodych robotników, z których jeden niósł bombę dynamitową.

Aresztowani zostali odprowadzeni do komisariatu, gdzie mieli się przyznać, że zamierzali podłożyć bombę pod lokal redakcji i administracji „Pojtonji”.

Bomba, długości 70 cm., przekroju 30 cm. ciężaru ogółem 12 kg. zawierała około 4 kg. dynamitu. Aresztowani nazywają się Króliczak, Wawrzyniak i Koczubik.

W związku z zeznaniami aresztowanych i dokumentami znalezionymi w ich mieszkaniach, przedsięwzięto szereg rewizji i aresztowań tak w Katowicach, jak i w okolicy, m. in. w Wel-

staroświeckim kominku ognia. Przymyślała sobie głęboki fotel i ułożywszy się w nim wygodnie, drobniemi ząbkami chrupała z widocznym apetytem przyniesione ze stołu smażone owoce. Białe szlafrocze drapał pośagowo kształtną jej kibić, a słiczne ramiona, z których opadały luźne koronkowe rekawy, do połowy były obnażone. Była nieco zmęczona, to też pewna omdlałość odbijała się w jej spojrzeniu. Savage nigdy nie widział jej tak cudownie pięknej, a widok ten przysporzył go niemal o szlak rozpacz. Cierpiął nad sobą, bo wiedział, że miłość ta, która się stała rdzeniem jego życia, nigdy wynagrodzoną nie zostanie wżamiennością! Cierpiął nad nią, bo zdziwił, iż nie była kochaną i że cenne klejnoty tego dziewczęcego serca zmiarnieją w rękę tego człowieka, który nie dbał o nie. Wydawało mu się, że okrucieństwem losu, które o pomstę wołało do nieba. Ta piękna nad pięknymi, ten ideal niewieści, zdobny we wszystkie zalety duszy i ciała, przykuty był w wieczne czasy do obojętnego serca, wtedy gdy on, który czcił proch z pod stóp jej, skazanym był na wieczną tęsknotę niezaspokojonego uczucia.

Nie dziw, że gdy tak stał zapatrzony w nią, w milczeniu, ogarnęło go śmiertelne jakieś zniechęcenie do życia. W duchu zęgał się z nią po raz ostatni, bo czuł, że walka wewnętrzna wy-czerpała jego siły i że obowiązek nakazywał mu rozstać się z nią na zawsze.

no. cu, Kochłowicach i t. d. Aresztowa no. ogółem 8 osób.

Polcja polityczna trzyma sprawę w ścisłej tajemnicy. Prokurator prowadzi dochodzenia, które przyczynia się niewątpliwie do wyjaśnienia; szczegółów, skąd bomba pochodziła i jakie było jej przeznaczenie.

List z Rzymu.

(Koresp. własna „Gońca Czyst.”)

Dawno nie pisałem, bo jestem zgnębiony i osobistą i krajową boleścią. Boleść swoją zaniechawszy, przyglądam się boleści Polski i boleści ludu naszego. — Boleść ludu wielka, bo lud poświęciwszy wszystko dla Polski, nie ma szczęścia w Polsce, a nie ma, bo go zawiodła różni partycjiny, którzy myślą o sobie i o swej kieszeni, gdy przy pomocy ludu wydosną się na jakie stanowisko.

Dzisiaj nastąpi pańszczyzna urzędnicza i sejmowa, t. j. lud musi pracować na sejm i wyższych urzędników, którzy sobie uchwalili wielkie pensje, a lud z głodu zamiera. Długi zaciągnięte w kraju i zagranicą; uciśk podatkowy i paszportowy nie wyrutują nas z nędzy. Praca i oszczędność podniesie nasz handel przemysł.

Tu w Rzymie lud pracuje, ale pracują też i urzędnicy — dygnitarze i inni. — Rano po piątej kawiarne pełne ludu, bo ten lud, zaraz po spożyciu skromnego śniadania, krząta się przy warsztacie lub na rynku. U nas herbaty lub kawy o 7 rano nie dostanie.

Kiedy byłem w Bydgoszczy, obok szpitala wojskowego założono kabaret. — Wycia pijanych i muzyka wesolych rozpusztników złączyły się w przykry dysharmonij z jękami cierpiących. To obraz Polski całej, gdzie z wyciem, powiedzmy, ludzi nieuczciwych, wyuzdanych i czczą się lzy, wotania o pracę, ludzi uczciwych, ludzi prawych.

Polska to wielka rzecz, powiedział Wy spiński. Niechże ta Polska jednakowo traktuje swych obywateli, niech otoczy opieką prawą lud pracujący, niech wywiezie z rąk nieuczciwych szalbierzy. Dzisiaj w Polsce partji być nie powinno. — Dobry był może socjalizm, jako partja przeciw moskalom, ale dzisiaj ten socjalizm miejsca mieć nie może w Polsce. — Dzisiaj walczyć dla Polski i za Polskę walczyć mają i dla Polski i za Polskę pracować muszą. Łączyć się z nieprzyjaciółmi na niekorzyść Polski mogą tylko ludzie nikczemni.

We Włoszech również było źle, bo łączyli się z międzynarodówką. Nikt nie liczył się z Włochami i nie szanował Włochów, a dzisiaj, kiedy dawny redaktor „Avanti”, a dzisiejszy premier, poczuł godność narodową i kiedy zorganizował potężny faszysty, inaczej się zapatrują na Włochy, które łączyły się przeciw z różnymi państwem i krajów, może mniej podobnych do siebie, jak nasze Kresy i centrum. Szczęśliwie Włochy i Polska musi być szczęśliwa.

W roku obecnym obchodzić Włosi, oprócz 700 rocznicy śmierci św. Franciszka z Assyżu, rocznicę 200 kanonizacji św. Alojzego Gonzagi. W Rzymie również rozpocznie się 200 rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki, a rocznicę się 13 listopada b. r. — Ojciec św. Pius XI przysłał na grób św. Stanisława piękny bukiet sztucznych kwiatów.

Zasłałem życzenia ukochanej Polsce i ukochanemu ludowi z prośbą o poruczenie niesnasek, a przy pomocy Bożej, gdy zaczniemy pracować dla Ojczyzny naszej, będziemy naprawdę szczęśliwi w Polsce.

Z szacunkiem pozostaje
O. Alfons Jędrzejewski.
Rzym, w lipcu 1926 r.

KRONIKA

— **Pielgrzymka warszawska na Jasną Górę.** Z powodu przypadającego odpustu dn. 15 sierpnia na Jasnej Górze Wniebowzięcia N.M.P., wyjdzie kompanja d. 6 sierpnia, o g. 8 i pół zrana, po wotywie, kazaniu i błogosławieństwie, pod przewodnictwem miejscowego kapłana i starszych członków arcybractwa pieciorakiego.

— **Potaniecie maki.** W czasie od 4—10 bm. zanotowano na rynku żywnościowym w Polsce niżkę maki pszennej o 4,2 proc., maki chlebowej o 2,8 proc., kaszy o 2,6 proc., mięsa o 1 i pół proc., towarów kolonialnych o 2,7 proc. Natomiast nastąpiło podrożenie mleka o 2,4 proc. i masła o 1,1 proc.

Wrażenia i uwagi na tle zebrania Tow. Dobroczynności dla Chrześc. w Częstochowie

Zebranie zostało wyznaczone na godz. 6 wtecz. a w drugim terminie na godz. 7. W pierwszym terminie zbiera się tak minimalna liczba osób, że o tem ani mówić nie można. W drugim terminie na 84 czynnych członków Tow., opłacających składki, jest obecnych 12 osób! — to znaczy Zarząd i ponadto 4 osoby.

Jaka jest przyczyna tak małej frekwencji?.. Nie było żadnych przeszkód zewnętrznych. Po za ogłoszeniem w „Gońcu”, każdy z członków otrzymał listowne zaproszenie na zebranie.

Piszącemu te słowa, nie znającemu dotychczas bliżej sprawy Tow., powstało w myśli takie przypuszczenie: widocznie Tow. marnie prosperuje, widocznie Zarząd Tow. albo nic nie robi, albo działalność jego jest tak niepopularna, że członkowie zrazili się do instytucji.

Jednakże w toku obrad przypuszczcie to całkowicie upada. Ze sprawozdania za r. 1925 okazuje się, że Zarząd Tow. jest bardzo czynny: zarządza dobrze majątkiem Tow., prowadzi bursę dla chłopców niezamożnych, chodzących do szkół, którzy otrzymują tu mieszkanie, dobrą opiekę, całkowite utrzymanie i opranie, a niektórzy nawet ubranie i bieliznę i to wszystko za opłatą minimalną, a nawet bez opłaty (wszyscy chłopcy przeszli do następnych klas); prowadzi przytułek dla starców i utrzymuje ich 54, a chcąc przyjąć więcej pensjonarzy, rozbudowuje dom przy ul. Ogrodowej nr. 43-45, dostawiając klatkę schodową, nowe 4 pokoje, kuchnię i spiżarnię, (wszystko już na ukończeniu); rozpoczął akcję przeciwzabracą, chcąc usunąć zabraków z ulicy i dać im odpowiednio dla nich zajęcie i całkowite utrzymanie. Niestety, akcja ta dotychczas się nie udała. A jednak przydać się może wszystkim choćby ta wiadomość, że z pośród zarejestrowanych 140 zabraków tylko 5 proc. jest naprawdę potrzebujących. Po za tem wysłano 173 listy z deklaracjami do zapisywania się na członków Tow. i z zaproszeniem na zebranie, a tylko 10 z tych osób deklaracje podpisało i odesłało.

Na zebraniu upoważniono Zarząd do kupna części gruntów od sukcesorów Gołachowskich (Ogrodowa 13-15), przygłębki do przytułku starców, po stanowiono powołać na członków honorowych Tow. Ks. Biskupa Fulmana, Ks. Biskupa T. Kubinę i p. Ludomirę Fiszerową. Wyrażono Zarządowi całkowite uznanie, podziękowano mu za dotychczasową pracę i do nowego Za-

rządu wybrano jednogłośnie wszystkich członków Zarządu dotychczasowego.

Czemże więc tłumaczyć sobie tak małą frekwencję członków na zebraniach Towarzystwa?.., tak małe zainteresowanie się jego sprawami?

Podobno istnieje obecnie wśród członków społeczeństwa prąd indywidualizacji człowieka; chęć niezajmowania się nikim innym, tylko sobą — lecz to jest prąd egoistyczny, przynoszący może nawet pewne korzyści, ale zasługi — żadnej!

Zdaje się jednak, że ta indywidualizacja zatacza wśród nas coraz szersze kręgi. Idziemy za tym prądem, bo wygodny, bo przyjemny, bo nie wymaga trudu... Niech brzmia nawoływania i szumne odzwony, niech dzwony dzwonią na alarm... a co nas to obchodzi?! Niech ginie świat, byle Cezar miał wino i różę i harem bogaty!

W wolnych wnioskach poruszono jedną bardzo ważną sprawę: sprawę zakładania ochronek na terenie miasta, a zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. Dzieci polskie, dzieci robotnicze, wychowywane przez brukiulicę i częste przykłady rozpasywania moralnego, działające tak silnie na niepepsutą jeszcze duszę dziecięcą — te dzieci, to nasza późniejsza młodzież i nasza chlubna, świetlana, albo też ciemna, ponura przyszłość narodu. Gdy do duszy dziecięcej od lat najmłodszych sęczy się jad złego przykładu, słowa, a może i zachęty — czy różnka ta nie ma marnieć dla jasnej przyszłości naszej?..

Przedszkola w dzielnicach robotniczych zwłaszcza — to wielkie wołanie naszych dni najbliższych!

Zarząd Tow. i w tym kierunku poczynił pewne starania. Uzyskał od fabr. „Motte” odpowiedni lokal na ochronkę, zajmowany dotychczas przez Biuro Pośr. Pracy dla rejestracji bezrobotnych, używany zaledwie kilka godzin w tygodniu. Następnie zwrócił się do Pośrednictwa Pracy z prośbą o opróżnienie lokalu na rzecz ochronki. Po odpowiedzi odmownej, zwrócił się z tą samą prośbą do województwa, skąd również przyszła odpowiedź odmowna. A jednak... przy dobrych chęciach rejestracja bezrobotnych mogłaby się odbywać gdzie indziej.

Da kiuku godzin pracy mało produkcyjnej, a często nieprodukcyjnej, zajmuję się lokal, który może być tak świetnie wykorzystany dla przyszłych pokoleń!

Bogusław Lechita.

— **Skutki niedorzecznych strajków.** Od dłuższego czasu trwa w drukarniach warszawskich strajk zerów (oprócz gazetowych) na te żądania ekonomicznych. Wskutek strajku szereg wydawnictw tygodniowych nie mógł się ukazać, jak np. „Świat”, „Tygodnik Ilustrowany” i t.p. Obecnie jednak, na ub. niedzielę, odbywa te wydawnictwa wydrukowane zostały... w Wiedniu. Zawierają one identyczną treść, jak również i ilustracje.

Do takich jednak rezultatów prowadzi niedorzeczne strajki: roboty wykończone zagranicą taniej, a w kraju po większą się załpę bezrobotnych. Nadmienić przytem trzeba, że zecerzy warszawscy zarabiają b. dobrze a pomimo to wykazują tak mało współczucia, w przeciwnieństwie do swoich kolegów prowincjonalnych, których za robki są znacznie niższe.

— **Skandaliczne zdzierstwa monopolu zapalczanego.** Przed wprowadzeniem monopolu zapalczanego i przy kursie dolara w wysokości 5 zł. 98 gr. skrzynia zapalek kosztowała 172 zł. Po wprowadzeniu monopolu zapalczanego i przy spadku kursu dolara do 5 zł. 95 gr., cena zapalek podwyższona została do 196 zł. Po wydzierżawieniu monopolu, cenę zapalek kilkakrotnie podwyższano niewspornie do zwykłego kursu dolara. Oprócz tego dzierżawcy monopolu znacznie zmniejszyli objętość (długość i wysokość) pudełek, oraz ilość zapalek w tych pudełkach.

Przed wojną każde pudełko liczyło najmniej, niż 70 sztuk zapalek. — Przed wydzierżawieniem monopolu pudełko liczyło co najmniej 60—65 sztuk.

Obecnie w pudełku ma być, według umowy z rządem, jak twierdzą dzierżawcy, 50 sztuk, a bywa ich często po 30—40.

Na tem tle władze spisują ostatnio szereg protokółów, wywołanych reklamacjami publiczności. Kupujący sączą, że zapalek brak z winy sprzedawców. Aby temu zapobiec, należałoby wrócić do t. zw. obwolut (nalepek firmowych). W sprawę tę winien wejrzeć jak najszybciej rząd.

— **„Tragedja w Lourdes”.** W kino-teatrze „Panorama” (obok parku) demonstrowany jest obecnie przepiękny film p. t. „Tragedja w Lourdes”. Jest to wielce budujący dramat, którego treść osnuta została na tle cudownego uzdrowienia paralityczki. Autentyczne zdjęcia w Lourdes i wykonanie artystyczne stanowią o dużej wartości obrazu, który winien być podziwiany przez liczne rzesze częstochowian.

— **Opieka społeczna a samorząd.** Z inicjatywy poznańskiego Wydziału wojewódzkiego opieki społecznej odbył się w Poznaniu zjazd samorządowych opiek wojewódzkich.

Na jeździe tym omawiano sprawę opieki nad dzieckiem; w dyskusji brał udział wiceprezes Polskiego Komitetu Pomocy dzieciom dr. Gromski. Postawiono zwrócić się do Ministerstwa pracy i opieki społecznej o przyspieszenie wydania ustawy, regulującej opiekę nad matką i dzieckiem. Postawiono zorganizować 17 nowych stacji opieki w Województwie Poznańskim.

Zaznaczyć należy, że w zakresie opieki społecznej Województwo Poznańskie produkuje w całej Polsce mamy 126

stacji opieki, z tej liczby na Woj. Poznańskie (po uruchomieniu 17 nowych stacji) przypadać będzie 34.

— **Nasi żołnierze będą na próbę pić herbatę matę zamiast herbaty.** — Rząd brazylijski za pośrednictwem swego poselstwa w Warszawie ofiarował 100 kilo rośliny — „herbaty maty” departamentowi sanitarneemu M. S. Wojsk., na cele doświadczalne w armji polskiej.

Herbaty maty jest, jak wiadomo, rozzajem brazylijskiej herbaty, rozpowszechnionej ogromnie w całej południowej Ameryce. Posiada ona własności podniecające i nawet lecznicze. Przy forsownych marszach i trudach znakomicie krzepi siły. Ponieważ „herbaty maty” uprawiają nasi koloniści w Paranie i to jest nawet główny punkt ich wytwórczości, przeto myśl wprowadzenia „herbaty maty” na polski rynek jest bardzo słuszną. Gdyby się próba powiodła, nawigalibyśmy żywe stosunki ekonomiczne z naszymi rodakami w Brazylii, co byłoby obojgólną korzyścią.

— **Ze sportu.** W ub. niedzielę odbyły się zawody rewanzowe w piłkę nożną o mistrzostwo kl. „C” między drużynami „Jordanja” — „Victoria” z wynikiem 4:0 dla „Victorji”. Sędziował p. D. Markowicz.

Atrakcje sceniczne w naszych kinematografach są doskonałe

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że atrakcje sceniczne w naszych kinematografach są coraz lepsze, postawione zostały na odpowiednim poziomie, cieszą się też dużym uznaniem i powodzeniem u szerszej publiczności.

W „Odeonie” prawdziwie triumfy święci utalentowany muzyk — humorysta p. F. Amors, którego mistrzowska gra na oryginalnych instrumentach, jak: „tubofony”, „szczotkofony” i t.p. tudzież dowcipne piosenki przy akompanjamentie gitary wywołują istne huragany oklasków. Niemniejsem powodzeniem cieszą się produkcje doskonałego piosenkarza p. J. Staruszkiewicza oraz kreacje taneczne nader sympatycznej baleriny, p. H. Senkowskiej. Program jest zawsze obfity, a co ważniejsza odznacza się starannym doborem.

Dyrekcja teatru „Nowości” zdobyła się na prawdziwą operetkę i to w dobrym stylu. Doborowy zespół pod dyrekcją znanego artysty komika p. B. Orlińskiego, wystawia np. obecnie niezwykle wesolą operetkę p. t. „Cnotliwy gubernier”. Satisfakcja patrzeć i słuchać: uroczą p. Basia Halmirska śpiewa i gra wylmienicie, p. Orliński wydobyla maximum komizmu z swojej roli, p. Gołębiowski śpiewa dobrze balet reprezentowany jest wspaniale przez p. Piotrowskiego i miłutką p. Popielewską, na scenie więc tętni życie, ruch i werwa, a rozbawiona publiczność zaśmiewa się i bije brawa do upadłego.

Odmienny rodzaj odwrotowości reprezentuje znany zaszczytny teatrzyk „Zielony Kakadu”, produkujący się na scenie kina „Nowego”. Obrazki roman tyczne, rodzajowe i ludowe mają bezsporną wartość artystyczną i wystawiane są na tle oryginalnych a miłych oku dekoracji. Wielki sukcesowiec kapitalny wręcz „Chór Br. Zajętych”, karykaturalne postacie chórzystów oraz sposób śpiewania wywołujący wybuchy niepowstrzymanego śmiechu. Na czoło sześciuosobowego zespołu wybijają się utalentowana artystka p. Z. Kielceńska oraz dyr. Gorjanow. (—)

— **Kurs walut.** W dniu 21 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 10 gr., frank francuski—19 zł. 10 gr. za 100, frank szwajcarski—177 zł. 20 gr. za 100.

— **Nagły zgon.** W ub. wtorek o godz. 12-iej w pol. na posesji Nr. 35 przy ul. Bór na Ost. Groszu zmarł nagle na udar serca 60-letni Tomasz Błaszczyk, zam. przy ul. Dąbrowskiego Nr. 21.

— **W cudzych piórkach.** Mie czystaw Juszonowski, lat 19, zamieszkały we wsi Kaliszewice, gmina Górka Pabjanicka, pow. Łaski, legitymował się dokumentem cech piekarskiego na cudze imię, celem uzyskania wsparcia w związkach piekarskich. Sprawę skierowano do sądu, gdzie Jesionowski odpowiedział, że

— **Nieostrożny woźnica.** — Policja sporządziła protokół na Wacława Bystrego (Ogrodowa 2), który

słowacją a Watykanem są dziś ze strony Czechosłowacji takie same, jakie były przed ziołem. Co do stosunku Czechosłowacji do faszyzmu włoskiego, dr. Benesz oświadczył:

Muszę podkreślić, że moja polityka względem Włoch była zawsze jednako, bez względu na to, jaki rząd był we Włoszech. Była to zawsze polityka przyjaźni. Za różne jednak oświadczenia, złożone przez poszczególne polityków w czeskiej rządzie Czechosłowacji nie może ponosić odpowiedzialności, jako że oświadczeń tych nie składali przedstawiciele kół rządowych Czechosłowacji.

Jeszcze spadek franka

Paryż. Wskutek niewyjaśnionej sytuacji gabinetowej kurs francuskiego wahał się między 222—235 fr. za funt szt. Spadek franka, kłótnie w parlamencie spowodowane ambycjami polityków spowodowały taką rozpacz i niecierpliwość wśród ludności, że władze obawiają się wystąpienia ulicznych.

Delegaci Wielkiej Brytanji na sesję Ligi Narodów

London. Premier Baldwin oświadczył w Izbie Gmin, że delegatami W. Brytanji na sesję wrześniową Ligi Narodów będą: sir Austen Chamberlain, lord Cecil, sir Cecil Hurst, hr. Hilton Young i pani Edith Littleton.

Były premier Norwegii przed sądem

Oslo. Były prezydent ministrów i minister Skarbu Berge został przez parlament 58 głosami przeciw 54 postawiony przed trybunałem stanu za nadużycia popełnione drogą samowolnego dysponowania kredytami państwowymi. Wraz z nim oskarżonych jest 6 członków gabinetu Bergo, z których 2-ch, minister wojny Weffring i minister pracy Wenger, są członkami obecnego gabinetu Lykko. Ostatni dwaj w związku z oskarżeniem podali się natychmiast do dymisji.

Krwawe rozruchy w Kalkucie

Kalkuta. Już drugi raz w ciągu ostatniego tygodnia wybuchły tu poważne rozruchy i krwawe starcia pomiędzy mahometanami a hindusami. W związku ze świętem religijnym hindusów, ulicami miasta przechodził pochód. Gdy pochód znajdował się w pewnej odległości od meczetu został on zaatakowany przez mahometan. W groźnej sytuacji interwenjowała policja. Podczas starć 7 osób zostało rannych i przewiezionych do szpitala. Rozruchy trwają w dalszym ciągu.

Skutki powodzi

Belgrad. W ciągu ostatnich 2 ch dni zdołano obliczyć szkody wyrządzone gwałtowną burzą połączoną z oberwaniem chmury w okolicy Peć. Straciło życie ogółem 49 osób, których ciała gwałtowny pęd wezbranej wody

PRZYPOMINAMY

WW. PP. Przemysłowcom, Rzemieślnikom i Kupcom,

że już najwyższy czas zamówić ogłoszenia

w Katalogu Wystawy w Częstochowie.

Ogłoszenia przyjmują osoby do tego upoważnione, Biuro Wystawowe (III Aleja Nr. 60 tel. 180) oraz Administracja „Gonia Czechochowski” (III Aleja Nr. 52) i sklep II Aleja Nr. 26 tel. 50.)

UWAGA! Pamiętać należy, że reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, ale tylko w poczynionych i odpowiedzialnych wydawnictwach zamieszczone ogłoszenie i odpowiedziane nań koszty odnoszą właściwe korzyści.

poniósł o 20 kilometrów. Wśród ofiar znajduje się jedna rodzina złożona z 10 osób, która deszcze i wezbrane fale zaskoczyły na otwartym polu. Od piorunów padło 2000 owiec, prócz tego znaleziono 30 wilków i 2 niedźwiedzie nieżywe. Ciężko rannych jest 12 osób.

B. rząd litewski pójdzie pod sąd

Wilno. Z Kowna donoszą o nowych rewelacjach, dotyczących „subwencji” udzielonych przez rząd poprzedni różnym organizacjom i osobom prywatnym.

Poprzednia większość rządząca chrześcijańsko-demokratyczna przekupiła rosyjską frakcję sejmową i jej organ „Echo” oraz dziennik żargonowy „Kownauer Zeitung” za łączną sumę 115.000 litów. Na podstawie uchwały sejmowej B. gabinet ma być z tego powodu oddany pod sąd.

Kradzież w bazylice św. Piotra

Rzym. Nieznani sprawcy skradli w zarządzie bazyliki św. Piotra 19 tysięcy lirów.

Kłeska szarańcy w Sowietach

Wilno. Według dalszych wiadomości, nadeszłych z Mińska, wzdłuż Wołgi i wybrzeża morza Kaspijskiego pojawiła się szarańcza w niebywałych dotychczas ilościach. W okręgu Staropolskim szarańcza zniszczyła w ciągu jednego dnia 30 tysięcy dziesięcin zasiewów. Cała ludność została zmobilizowana do walki z niesychaną plagą. Na pomoc wezwano aeroplany. Centralny komitet t. zw. awjochimu wysygnował dla jednego tylko okręgu 100 tysięcy rubli w złocie dla walki z szarańczą.

Z Gieorgiewska sprowadzono 1000 pudów trzciny. Wzdłuż morza Kaspijskiego zmobilizowano liczne eskadry powietrzne, które starają się wy-

trud szarańcze. Owady lecą na kształt chmur, zakrywając sobą niebo. Nad Astrachaniem szarańcza pokryła niebo szerokim tumanem długości 25 kilometrów. We wszystkich okręgach, gdzie się pojawiła szarańcza wprowadzono stan wojenny.

Kontrolerzy w ministerstwach

Warszawa. — Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady ministrów, przedłożył minister Klarner projekt wprowadzenia do wszystkich ministerstw specjalnych kontrolerów, delegowanych przez ministra skarbu.

W zakresie działalności tych kontrolerów wchodzić będzie utrzymywanie ścisłej łączności z ministerstwem skarbu, wykonywanie ustanowionych budżetów planowanie współdziałania z innymi ministerstwami w akcji oszczędnościowej, opinowanie z punktu widzenia budżetowego wszystkich zarządzeń, obciążających budżet ministerstwa lub budżet ogólny, wreszcie badanie wszelkich umów władz centralnych, zobowiązujących państwo pod względem finansowym.

Likwidacja ministerjum robot publicznych

Warszawa. Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych — Młodziejewskiego odbędą się wczoraj posiedzenie do spraw reorganizacji administracji. Na posiedzeniu tem omawiane były zasy projektowane likwidacji ministerstwa robot publicznych.

Przedstawiciel Egiptu w Polsce.

Warszawa. Dziś przyjeżdża do Warszawy chargé d'affaires egipski — Mahmoud Gabit Bej wraz z sekretarzem Khalil Bej. Przed egipski przyjeżdża celem wręczenia listów uwierzytelniających go przy rządzie polskim i nawiązania stosunków między oburządami. Jest on wybitnym dyplomatą, specjalnie zaś interesuje się sprawami ekonomicznymi.

Budowa elewatorów zbożowych rozpocznie się w roku bieżącym

Warszawa. — Z pożyczki, zaciągniętej przez Bank Gospodarstwa Krajowego u firmy „Uhlen et Comp.” około 3.000.000 zł. przeznaczonych jest na budowę dwóch elewatorów zbożowych.

Budowę podejmą się prawdopodobnie firmy „Ericsson” i „Christensen” z Danii. Firmy te będą brały udział w budowie i prowadzeniu elewatorów w formie 30 proc. udziału w kapitale eksploatacyjnym. Kapitał eksploatacyjny będzie określony w wysokości 300 do 400 tysięcy dolarów. Roboty mają rozpocząć się jeszcze w tym roku.

Państwo rzeka się podatku od nieruchomości na rzecz miast

Warszawa. — Związek miast zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o zreczenie się przez państwo podatku od nieruchomości w latach 1926, 1927 i 1928 na rzecz komitetu robót miast. Ministerstwo skarbu wyraziło swą zgodę co do miast I-szej kategorii, którym pożyczki amerykańskie zostały już przyznane.

Natomiast co się tyczy miast II kat., jak Beżanin, Sosnowiec, Zgierz i innych, to na ten temat toczą się obecnie pertraktacje między Związkiem miast a ministerstwem skarbu.

Nowy zarząd Związku pocztowców

Od dn. 11 do 14 bm. w Wilnie obradował kongres pracowników poczty telefonów i telegrafu. — Na zjeździe tym obrano nowy zarząd związku w osobach: pp. Paweł Szczurek — prezes, Tabaczyński i Goduszyński — wiceprezisi, Stangrejak — sekretarz, Borszewski — skarbnik. Kongres uchwalił szereg postulatów, domagających się poprawy bytu materialnego pocztowców oraz stabilizacji i wydania i tagnatyki służbowej.

Tajemnica bomb w Katowicach

Katowice. — W nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 12 w podwórku policjanta przychwyciła w ogrodzie przy ul. Zamkowej trzech młodych robotników, z których dwóch bombę dynamitową.

Nieostawiani zostali odprawieni do komisariatu, gdzie mieli się przynajmniej zamierzać podłożyć bombę pod lokal redakcji i administracji „Potonja”.

Bomba, długości 70 cm., przekroju 30 cm. ciężaru ogółem 12 kg. zawierała około 4 kg. dynamitu. Aresztowani nazywają się Króliczak, Wawrzyńczyk i Koczubik.

W związku z znaniami aresztowanych i dokumentami znalezionymi w ich mieszkaniach, przedsięwzięto szereg rewizji i aresztowań tak w Katowicach, jak i w okolicy, m. in. w Wel-

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

— To nic — uśmiechnęła się młoda kobieta, ocierając oczy. — Ot mówią lepiej o czym innym; o sir Jerzym naprzykład. Zauważyłam, że siedzieliście długo we dwoje za portiera, w framudze okna, ale nie wiem co z tego wynikło...

— Wynikło to, że go wyłajałam porządnie. Ach! — dodała zniecierpliwiona — niema chyba większego nudziarza pod słońcem.

— A jednak ten nudziarz jest najczarniejszym człowiekiem na świecie, kocha cię z całego serca, a co więcej, żada je mi się, że i ty go kochasz... No! przyznaj się Cesiu, — to mówiąc przymlajając, zwróciła ku sobie obiema rękami twarz młodej wdowy, tak, że różowe płomienie odświeżyły ją w pełni.

— Co ci się śni, dziecko! — z gorącym oburzeniem zaprotestowała Celina. — Ot, bujny wymysł twojej wyobraźni! — Przyznaj ci się jednak w zaufaniu, że ten człowiek przedstawia dla mnie dziwną zagadkę. Czy go lubię, czy nie lubię? czy mnie on nudzi, czy bawi? czy pragnę widzieć go na łonie Abrahama, czy też śmierć jego byłoby dla mnie klęską? Nic nie wiem. Są to pytania, które zadaje sobie w duchu i nie mogę ich rozstrzygnąć ani te ani na ową stronę. To jedno pe-

wne — dodała uśmiechając się z własnej swojej niekonsekwencji — że kiedy nie mam go pod ręką, to mi czegoś okropnie brakuje! Wytłumacz-że mi jak się to dzieje! — bo niechże się znowu zjawí niespodzianie — to mnie wszystkie łzości porwą na niego!

— Jest to istotnie stan ducha niezrozumiały. Ale wiesz co? — sir Jerzy naj lepszy sam da ci klucz do tej zagadki. Pozwól mi tylko działać — rzekła Elia tonem najskrośszej prośby.

— Widzę, że już i ciebie potrafił zjeść dnać dla swojej sprawy! Dobrego sobie wybrał adwokata! — rozmiała się Celina, składając czoły pocałunkiem na białym, pochylonem czole. — Uspokój się! — będzie mógł działać, bo zjedzą do siebie w przyszłym miesiącu.

— To nie znaczy. Tyle razy już przecie gościł u siebie.

— Tak mówisz, piękna prorokini? Ale kto to wie! Ten dziać cuda. Zobaczmy co ten miesiąc przyniesie zmian nowych.

W teże chwili kroki rozchodzących się do swoich pokojów meżczyzn, rozległy się na schodach. Geraint i Dameron przeszli mimo drzwi; Craven wszedł do przyległej sypialni i zaczął energicznie suwać krzesłami. Potem głomy te uciuchy i cisza zapanowała w domu.

— Chodź teraz — odezwała się Elia, nadsłuchująca u drzwi. — Możemy śmiało zejść na dół.

Cicho, na palcach, obie młode kobiety zbiegły ze schodów i weszły do pustej jadalnej sali, w której służba pogasiła już światła. Zapalwszy jeden

z kinkietów, przysunęły krzesła do stołu i zabrały się z apetytem do resztek strasburskiego paszetu.

W chwili, gdy rozmawiały najweselsiej, popijając starego Burgunda, drzwi otwały się zniecierpliwione i w progu ukazał się Savenack.

XVIII. Wyglądał błądy i znekany; twarz jego nosiła piętno wielkiego cierpienia. Uśmiech, na który się zdobył, przymuszony był i smutny.

— Myślałam, że już wszyscy śpić! — zawołała p. Celina, nawsół zrywając się z krzesła.

— Inni, może, ale ja nie — odparł z udaną woźbą. — Cierpieć często na bezsenność, ale dziś błogostawieję kiedy mi to daje sposobność widzenia pań.

— Najpodrzedniejsza z ludzkich namiętności: głód, sprowadziła nas tutaj — wesoło rzekła pani Verulam, — ale wytłumacz mi proszę, co ty tu robisz o tej porze?

Wyglądał nieco zakłopotany i już w myśl układał jakąś wymijającą odpowiedź, gdy nagle w drzwiach ukazały się garderobiana pani Verulam.

— Proszę jasnie pani, list od sir Jerzego — szepnęła dyskretnie. Polecił, żeby go natychmiast pani oddać.

— To dobrze... Możesz odejść — z powagą odrzekła pani, ale po chwili wysunęła się za nią, zostawiając Elę samą z Edwardem, wpośród słabo oświetlonej, gedbowej sali.

— No i cóż cię tu sprowadziło? — ponowiła zapytanie lady Craven, podchodząc do wskrzeszonego na luzym,

staroświeckim kominku ognia. Przynęła sobie głęboki fotel i ułożywszy się w nim wygodnie, drobnymi zębami chrupała z widocznym apetytem przyniesione ze stołu smażone owoce. Biała szlafroczek drapawał posagowo kształtną jej kibić, a śliczne ramiona, z których opadały luźne koronkowe rękawy, do połowy były obnażone. Była nieco zmęczona, to też pewna omdlałość odbijała się w jej spojrzeniu.

Savage nigdy nie widział jej tak cudownie pięknej, a widok ten przysparzył go niemal o szal rozpaczy. Cierpiał nad sobą, bo wiedział, że miłość ta, która się stała rdzeniem jego życia, nigdy wynagrodzoną nie zostanie wżajemnością. Cierpiał nad nią, bo adził, iż nie była kochana i że cenne kikuty tego dziewiczego serca zmarzną w rękę tego człowieka, który nie dbał o nie.

Wydawało mu się to okrucieństwem losu, które o pomstę wołało do siebie. Ta piękna nad pięknymi, ten ideał niewieści, zdobywca — wszystkie zalety duszy i ciała, objętych była w wieczne czasy do obojętnego sera, wtedy gdy on, który czcił proch z pod stóp jej, skazanym był na wieczną żółknotę niczem niezaspokojonego uczucia.

Nie dziw, że gdy tak stał zapatrzony w nią, w milczeniu, ogarnęło go śmiertelne jakieś zniechęcenie do życia. W duchu żegnał się z nią po raz ostatni, bo czuł, że walka wewnętrzna wyzerpała jego siły i że obowiązkiem nakazywał mu rozstać się z nią na zawsze.

no. cu, Kochłowicach i t. d. Aręsztowa na ogółem 8 osób.

Policja polityczna trzyma sprawę w ścisłej tajemnicy. Prokurator prowadzi dochodzenia, które przyczynia się niewątpliwie do wyjaśnienia szczegółów, skąd bomba pochodziła i jakie było jej przeznaczenie.

List z Rzymu.

(Koresp. własna „Gońca Czest.”.)
Dawno nie pisałem, bo jestem zgnębiony i osobistą i krajową boleścią. Boleść swoją zaniechawszy, przyglądam się boleści Polski i boleści ludu naszego. — Boleść ludu wielka, bo lud poświęciwszy wszystko dla Polski, nie ma szczęścia w Polsce, a nie ma, bo go zawodzi różni partyjniacy, którzy myślą o sobie i o swej kieszeni, gdy przy pomocy ludu wydostaną się na jakie stanowisko.

Dzisiaj nastąpiła pańszczyzna urzędnicza i sejmowa, t. j. lud musi pracować na sejm i wyższych urzędników, którzy sobie uchwalili wielkie pensje, a lud z głodu zamiera. Długi zaciągnięte w kraju i zagranicą, ucisk podatkowy i paszportowy nie wyratują nas z nędzy. Praca i oszczędność podniesie nasz handel i przemysł.

Tu w Rzymie lud pracuje, ale pracują też i urzędnicy — dygnitarze i inni. — Rano po piątej kawiarne pełne ludu, bo ten lud, zaraz po sponocy skromnego śniadania, krząta się przy warsztacie lub na rynku. U nas herbaty lub kawy o 7 rano nie dostanie.

Kiedy byłem w Bydgoszczy, obok szpitala wojskowego założono kabaret. — Wycia pijanych i muzyka wesołych rozpusztiników łączyły się w przykry dysharmonij z jękami cierpiących. To obraz Polski całej, gdzie z wyciem, powiedzmy, ludzi nieuczciwych, wydziedziczą, łączy się łyż, wołania o pracę, ludzi uczciwych, ludzi prawych.

Polska to wielka rzecz, powiedział Wy spiński. Niechża ta Polska jednakowo traktuje swych obywateli, niech otoczy opieką prawną lud pracujący, niech wywie z rąk nieuczciwych szalbierzy. Dzisiaj w Polsce partji być nie powinno. — Dobry był może socjalizm, jako partja przeciw moskalom, ale dzisiaj ten socjalizm miejsca mieć nie może w Polsce. — Dzisiaj wszyscy dla Polski i za Polskę walczyć mają i dla Polski i za Polskę pracować muszą. Łącząc się z nieprzyjaciółmi na niekorzyść Polski mogą tylko ludzie nikczemni.

We Włoszech również było źle, bo łączyli się z międzynarodową. Nikt nie liczył się z Włochami i nie szanował Włochów, a dzisiaj, kiedy dawny redaktor „Avanti”, a dzisiejszy premier, poczuł godność narodową i kiedy zorganizował potężny faszyzm, inaczej się zapatrują na Włochy, które złączyły się przeciw z różnymi państewkami i krajów, może mniej podobnych do siebie, jak nasze Kresy i centrum. Szczęśliwe Włochy i Polska musi być szczęśliwa.

W roku obecnym obchodził Włosi, oprócz 700 rocznicy śmierci św. Franciszka z Assyżu, rocznicę 200 kanonizacji św. Alojzego Gonzagi. W Rzymie również rozpocznie się 200 rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki, a rozpoczęcie się 13 listopada b. r. — Ojciec św. Pius XI przysłał na grób św. Stanisława piękny bukiet sztucznych kwiatów.

Zasylam życzenia ukochanej Polsce i ukochanemu ludowi z prośbą o porzucenie niesnasek, a przy pomocy Bożej, gdy zaczniemy pracować dla Ojczyzny naszej, będziemy naprawdę szczęśliwi w Polsce.

Z szacunkiem pozostaje
O. Alfons Jędrzejewski.
Rzym, w lipcu 1926 r.

KRONIKA

— **Pielgrzymka warszawska na Jasną Górę.** Z powodu przypadającego odpustu dn. 15 sierpnia na Jasnej Górze Wniebowzięcia N.M.P. wyjazd kompanja d. 6 sierpnia, o g. 8 i pół zrana, po wotywie, kazaniu i błogosławieństwie, pod przewodnictwem miejscowego kapłana i starszych członków arcybractwa pieciorąńskiego.

— **Potaniecie maki.** W czasie od 4—10 bm. zanotowano na rynku żywnościowym w Polsce niżnię maki pszennej o 4,2 proc., maki chlebowej o 2,8 proc., kaszy o 2,6 proc., mięsa o 1 i pół proc., towarów kolonialnych o 2,7 proc. Natomiast nastąpiło podrożenie mleka o 2,4 proc. i masła o 1,1 proc.

Wrażenia i uwagi na tle zebrania

Tow. Dobroczynności dla Chrześc. w Częstochowie

Zebranie zostało wyznaczone na godz. 6 wiecz. a w drugim terminie na godz. 7. W pierwszym terminie zbiera się tak minimalna liczba osób, że o tem ani mówić nie można. W drugim terminie na 84 czynnych członków Tow., opłacających składki, jest obecnych aż 12 osób! — to znaczy Zarząd i ponadto 4 osoby.

Jaka jest przyczyna tak małej frekwencji? Nie było żadnych przeszkód zewnętrznych. Po za ogłoszeniem w „Gońcu”, każdy z członków otrzymał listowne zaproszenie na zebranie.

Piszacemu te słowa, nie znającemu dotychczas bliżej spraw Tow., powstało w myśli takie przypuszczenie: widocznie Tow. marnie prosperuje, widocznie Zarząd Tow. albo nie robi, albo działalność jego jest tak niepopularna, że członkowie zrazili się do instytucji.

Jednakże w toku obrad przypuszczenie to całkowicie upada. Ze sprawozdań za r. 1925 okazuje się, że Zarząd Tow. jest bardzo czynny: zarządza dobrze majątkiem Tow., prowadzi bursę dla chłopców niezamianych, chodzących do szkół, którzy otrzymują tu mieszkanie, dobrą opiekę, całkowite utrzymanie i opranie, a niektórzy nawet ubranie i bieliznę i to wszystko za opłatą minimalną, a nawet bez opłaty (wszyscy chłopcy przeszli do następnych klas); prowadzi przytułek dla starców i utrzymuje ich 54, a chcąc przyjąć więcej pensjonarzy, rozdawuje dom przy ul. Ogrodowej nr. 43-45, dostawiając klatkę schodową, nowe 4 pokoje, kuchnię i śpiżnię, (wszystko już na ukończeniu); rozpoczął akcję przeciwezbieraczą, chcąc usunąć żebraków z ulicy i dać im odpowiednie dla nich zajęcie i całkowicie utrzymanie. Niestety, akcja ta dotychczas się nie udało. A jednak przydać się może wszystkim choćby ta wiadomość, że z posteród zarejestrowanych 140 żebraków tylko 5 proc. jest naprawdę potrzebujących. Po za tem wysłano 173 listy z deklaracjami do zapisywania się na członków Tow. i z zaproszeniem na zebranie, a tylko 10 z tych osób deklaracje podpisało i odesłało.

Na zebraniu upoważniono Zarząd do kupna części gruntów od sukcesorów Goiachowskich (Ogrodowa 43-45), przyległych do przytułku starców, po ustanowiono powołał na członków honorowych Tow. Ks. Biskupa Fulmana, Ks. Biskupa T. Kubinę i p. Ludomirę Fiszerową. Wyrazono Zarządowi całkowitz uznanie, podziękowano mu za dotychczasową pracę i do nowego Za-

— **Skutki niedorzecznych strajków.** Od dłuższego czasu trwa w drukarniach warszawskich strajk zerów (oprócz gazetowych) na tle żądań ekonomicznych. Wskutek strajku szereg wydawnictw tygodniowych nie mógł się ukazać, jak np. „Świat”, „Tygodnik Ilustrowany” i t.p. Obecnie jednak, na ub. niedzielę, obydwą te wydawnictwa wydrukowane zostały w Wiedniu. Zawierają one identyczną treść, jak również i ilustracje.

Do takich jednak rezultatów prowadzi niedorzeczne strajki: roboty wykonywane zagranicą taniej, a w kraju po większą się zastępy bezrobotnych. Nadmienić przytem trzeba, że zecerzy warszawscy zarabają b. dobrze a pomimo to wykazują tak mało społeczeństwa, w przeciwieństwie do swoich kolegów prowincjonalnych, których za robki są znacznie niższe.

— **Skandalizujące dziedzictwo monopolu zapalczanego.** Przed wprowadzeniem monopolu zapalczanego i przy kursie dolara w wysokości 5 zł. 98 gr. skrzynia zapalek kosztowała 172 zł. Po wprowadzeniu monopolu zapalczanego i przy spadku kursu dolara do 5 zł. 95 gr., cena zapalek podwyższona została do 196 zł. Po wydzierżawieniu monopolu, cenę zapalek kilkakrotnie podwyższano niewspółmiernie do zwyczajki kursu dolara. Oprócz tego dzierżawcy monopolu znacznie zmniejszyli objętość (długość i wysokość) pudełek, oraz ilość zapalek w tych pudełkach.

Przed wojną każde pudełko liczyło niemniej, niż 70 sztuk zapalek. — Przed wydzierżawieniem monopolu pudełko liczyło co najmniej 60—65 sztuk.

rzędu wybrano jednogłośnie wszystkich członków Zarządu dotychczasowego.

Czemu więc tłumaczyć sobie tak małą frekwencję członków na zebraniach Towarzystwa?.. tak małe zainteresowanie się jego sprawami?

Podobno istnieje obecnie wśród członków społeczeństwa przedindywidualizacji człowieka; chęć nie zajmowania się nikim innym, tylko sobą — lecz to jest prąd egoistyczny, przynoszący może nawet pewne korzyści, ale zasługi — żadnej!

Zdaje się jednak, że ta indywidualizacja za zatacza wśród nas coraz szersze kregi. Idziemy za tym prądem, bo wygodny, bo przyjemny, bo nie wymaga trudu... Niech brzmia nawoływania i szumne odczyty, niech dzwony dzwonią na alarm... a co nas to obchodzi?! Niech ginie świat, byle Cezar miał wino i różę i harem bogaty!

W wolnych wnioskach poruszono jedną bardzo ważną sprawę: sprawę zakładania ochronek na terenie miasta, a zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. Dzieci polskie, dzieci robotników, wychowywane przez brukulicze i częste przykłady rozpasywania moralnego, działające tak silnie na niepospółtą jeszcze duszę dziecięcą — te dzieci, to nasza późniejsza młodzież i nasza chlubna, świetlana, albo też ciemna, ponura przyszłość narodu. Gdy do duszy dziecięcej od lat najmłodszych szący się jad złego przykładu, słowa, a może i zachęty — czy różlika ta nie ma marnieć dla jasnej przyszłości naszej?..

Przedskłama w dzielnicach robotniczych zwłaszcza — to wielkie wołanie naszych dni najbliższych!

Zarząd Tow. i w tym kierunku poczynił pewne starania. Uzyskał od fabr. „Motte” odpowiedni lokal na ochronkę, zajmowaną dotychczas przez Biuro Postr. Pracy dla rejestracji bezrobotnych, używany zaledwie kilka godzin w tygodniu. Następnie zwrócił się do Pośrednictwa Pracy z prośbą o opróżnienie lokalu na rzecz ochronki. Po odpowiedzi odmownej, zwrócił się z tą samą prośbą do województwa, skąd również przyszła odpowiedź odmowna. A jednak... przy dobrych chęciach rejestracja bezrobotnych mogłaby się odbywać gdzieindziej.

Dia kilku godzin pracy mało produkcyjnej, a często nieprodukcyjnej, zajmują się lokal, który może być tak świetnie wykorzystany dla przyszłych pokoleń!

Bogusław Lechita.

Obecnie w pudełku ma być, według umowy z rządem, jak twierdzą dzierżawcy, 50 sztuk, a bywa ich często po 30—40.

Na tem tle władze spisują ostatnio szereg protokołów, wywołanych reklamami publiczności. Kupujący sądzą, że zapalek brak z winy sprzedawców. Aby temu zapobiec, należałoby wrócić do t. zw. obwolot (nalepek firmowych). W sprawie tę winien wejść jak najszybciej rząd.

— **„Tragedja w Lourdes”.** W kino-teatrze „Panorama” (obok parku) demonstrowany jest obecnie przepiękny film p. t. „Tragedja w Lourdes”. Jest to wielce budujący dramat, którego treść osnuta została na tle cudownego uzdrowienia paralityczki. Autentyczne zdjęcia w Lourdes i wykonanie artystyczne stanowią o dużej wartości obrazu, który winien być podziwiany przez liczne rzesze częstochowian.

— **Opieka społeczna a samorząd.** Z inicjatywy poznańskiego Wydziału wojewódzkiego opieki społecznej odbył się w Poznaniu zjazd samorządowych opiek wojewódzkich.

Na jeździe tym omawiano sprawę opieki nad dzieckiem; w dyskusji brał udział wiceprezes Polskiego Komitetu Pomocy dzieciom dr. Gromski. Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa pracy i opieki społecznej o przyspieszenie wydania ustawy, regulującej opiekę nad matką i dzieckiem. Postanowiono zorganizować 17 nowych stacji opieki w Województwie Poznańskim.

Znaczący należy, że w zakresie opieki społecznej Województwo Poznańskie produkuje w całej Polsce mamy 126

stacji opieki, z tej liczby na Woj. Poznańskie (po uruchomieniu 17 nowych stacji) przypadać będzie 34.

— **Nasi żołnierze będą na próbę pić herwa matte zamiast herbaty.** — Rząd brazylijski za pośrednictwem swego poselstwa w Warszawie ofiarował 100 kilo rośliny „herwa matte” departamentowi sanitarnemu M. S. Wojsk, na cele doświadczalne w armji polskiej.

Herwa matte jest, jak wiadomo, rozedajem brazylijskiej herbaty, rozpowszechnionej ogromnie w całej południowej Ameryce. Posiada ona własności podniecające i nawet lecznicze. Przy forsownych marszach i trudach znakomicie krzepi siły. Ponieważ „herwa matte” uprawiają nasi koloniści w Paranie i to jest nawet główny punkt ich wytwórczości, przeto myśl wprowadzenia „herwy maty” na polski rynek jest bardzo słuszną. Gdyby się próbka powiodła, nawiązałibyśmy żywe stosunki ekonomiczne z naszymi rodakami w Brazylii, co byłoby obojętną korzyścią.

— **Ze sportu.** W ub. niedzielę odbyły się zawody rewanżowe w piłkę nożną o mistrzostwo kl. „C” między drużynami „Jordanja” — „Victoria” z wynikiem 4:0 dla „Victorji”. Sędziował p. D. Markowicz.

Atrakcje sceniczne w naszych kinematografach są doskonałe

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że atrakcje sceniczne w naszych kinematografach są coraz lepsze, postawione zostały na odpowiednim poziomie, cieszą się też dużym uznaniem i powodzeniem u szerszej publiczności. W „Odeonie” prawdziwie tryumfy święci utalentowany muzyk — humorysta p. F. Amors, którego mistrzowska gra na oryginalnych instrumentach, jak: „tubofony”, „soczotkofoń” i t.p. tudzież dowcipne piśmienki przy akompanjamentie gitary wywołują istne huragan y oklasków. Niemniejsem powodzeniem cieszą się produkcje doskonałego piosenkarza p. J. Staruszkiewicza oraz kreacje taneczne nader sympatycznej baleriny, p. H. Senkowskiej. Program jest zawsze obfity, a co ważniejsza odznacza się starannym doбором.

Dyrekcja teatru „Nowości” zdobyła się na prawdziwą operetkę i to w dobrym stylu. Dobrej wyjątkowo pod dyrekcją znanego artysty komika p. B. Orlińskiego, wystawia np. obecnie niezwykle wesołą operetkę p. f. „Cnotliwy gubernier”. Satysfakcja patrzeć i słuchać: uroczą p. Basia Halmirska śpiewa i gra wysmienicie, p. Orliński wydobyla maximum komizmu z swojej roli, p. Gołębowski śpiewa dobrze balet reprezentowany jest wspaniale przez p. Piotrowskiego i milutką p. Popielewską, na scenie więc tętni życie, ruch i werwa, a rozbawiona publiczność zaśmiewa się i bije brawa do upadłego.

Odmienny rodzaj odwórczości reprezentuje znany zaszczytny teatrzyk „Zielony Kakadu”, produkujący się na scenie kina „Nowego”. Obrazki roman tyczne, rodzajowe i ludowe mają bezsprzeczną wartość artystyczną i wystawiane są na tle oryginalnych a miłych oku dekoracji. Wielki sukces święci kapitalny wręcz „Chór Br. Zajcewych”, karykaturalne postacie chórzystów oraz sposób śpiewania wywołują wybuchy niepowstrzymanego śmiechu. Na czoło szczęsioosobowego zespołu wybijają się utalentowana artystka p. Z. Kielceńska oraz dyr. Gorkajnow. (—)

— **Kurs walut.** W dniu 21 ca. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 10 gr., frank francuski—19 zł. 10 gr. za 100, frank szwajcarski—177 zł. 20 gr. za 100.

— **Nagły zgon.** W ub. wtorek o godz. 12-iej w pol. na posesji Nr. 35 przy ul. Bór na Ost. Górze zmarł na gwałt na udar serca 60-letni Tomasz Błaszczyk, zam. przy ul. Dąbrowskiego Nr. 21.

— **W cudzych piórkach.** Mie czywał Jesionowski, lat 19, zamieszkały we wsi Kalniszewice, gmina Górka Pabjanicka, pow. Łaski, legitymował się dokumentem cechu piekarskiego na cudze imię, celem uzyskania wsparcia w związkach piekarskich. Sprawę skierowano do sądu, gdzie Jesionowski odpowiedział na oszustwo.

— **Nieostrożny woźnica.** Policja sporządziła protokół na Wacławia Bystrzego (Ogrodowa 2), który

Teatr „Odeon“
Program od środy 21 do piątku 23-go lipca r. b.
Wejście dla młod. dozwolone. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Sześćdziesiąt afiszów i program.

NA EKRAJNIE: Zwycięzcy Przeszłości
Zakończenie filmu: „LOT NAOKOŁO ŚWIATA“. — Wielki dramat sensacyjny w 9-ciu wielkich aktach. Akcja toczy się wśród faktów indyjskich.
W rolach głównych polegali ekranów europejskich: Dawno niewidziana Ellen Rychter niezrównany R. Szynceł i słynny Bruno Kastner.

Na scenie: Sensacja! Tylko kilka występów
FELIKS AMORS popularny humorystyczny muzyk. Muzyka! Humor! Śpiew! Satyra!
Orszul Halina Senkowska w nowych kreacjach tancer.
Józef STARUSZKIEWICZ
Nowa zmiana repertuaru!

Teatr „NOWOŚCI“
Irena Aleksja 12.
Od wtorku 20 do piątku 23 wł.
Początek w dol. pow. o g. 5:50 w soboty o 4:30, w niedzielę o 3:30.

Na ekranie: Wielki film współczesny p. t.
„Na sprzedaż wszystko prócz serca“
Jaskrawe odbicie nędzy moralnej New-Yorskiej

NA SCENIE: teatr artystyczny „RAJSKI PTAK“ zany z swych występów w Krakowie i Warszawie pod kierunkiem artystycznym B. Orlińskiego odgra komedię operetkę w 1-ym akcie L. Morozowicza p. t. Intendent teatru karykaturalnego — p. S. Odołowski! Nauzależny gwerner — p. B. Orliński! Rele-Rele śpiewaczka — p. B. Halimiska! Jona lokaj — p. A. Piotrowski! Liza pokojnica — p. M. Potulowska.
Tańce i ewolucje układu baletmistrza A. Piotrowskiego.

Kino-Teatr „NOWY“
Od poniedziałku 19 lipca i dni nast.
Ostatni seans o godz. 10-aj wiecz.
Ceny miejsc: Kreszko I zł. 30 str. Na 1-azy seans tylko 1 złoty.

Ekran i scena razem!
„...i polayli się lzy uwiedzionej...“
Erotyczny dramat w 8 aktach, podług słynnej opery d'Alberta „Wizyjny“. W rolach głów. przesłuchana Lili Dagower i znakomity Michel Bonen.
Nad program: Wybory Prezydenta w Polsce, 31-go maja i 1-go i czerwca.

Na scenie: Występy Teatru Art. „Zielony Kakadu“,
Miłość Japonki muzyka Lehara.
Marzenia Kinto karykatura na wschodnie piosenki.
Chór Br. Zajcewskich karykatura — Satyra Szarż aktualny.
Udział biorą: Kielczewska, Dormanówna, Antonow, Storożow, Gorjajnow, Kazmin,

Kino-Teatr „Panorama“
OBOK PAREU
Od niedzieli 18 do niedzieli 25 b.m. wł.
Początek 1-go seansu o p. G. 11-go o godz. 8 w.
Ceny miejsc od 1 zł. do 50 groszy.

„TRAGEDJA W LOURDES“
Najpodnioslejszy i najpotężniejszy dramat w 8 wielkich aktach, osnuty na tle cudownego uzdrowienia paralityczki. Wszystkie sceny i miejsca, jak: Procesja, Bazylika, Cudowna Grota, Droga Krzyżowa w Lourdes są najwspanialszą autentyczną.

jechał wozem tak nieostrożnie, że na ul. Kościuszki wpadł na jadący z przeciwnej strony drugi wóz. Poza chwilowym zatamowaniem ruchu kołowego i wywołaniem zbiegowiska innych skutków katastrofa ta za sobą nie po ciągnęła.

Echa awantury przy ul. Kościuszki. W toku dochodzenia policyjnego ustalono, że awanturę uliczną i bójkę w ub. sobotę na ul. Kościuszki wywołał niejaki Jan Czuba (Ill Aleja 65), który wraz z towarzyszami pobił do tkiwie braci Zygmunta i Jana Sobjanowski (Wronia 3), mając z nimi zatargi osobiste. Policja sporządziła protokół za zakończeniem spokoju publicznego na wszystkich uczestników bójki.

Policja pisze... Policja spisała w dniu wczorajszym protokoły na tych, co to z błahego powodu wszczy zają krzykliwe awantury uliczne. W tego rodzaju scenkach na wyróżnienie zasłużyli: Izrael Prepelicki (Senatorska 30), Abram Granek (Garncarska 75), Moszek Szwarzart (St. Rynek 22), Marja Bulska (Garncarska 24) oraz Stanisława Łata (Kościelna 8). — Protokoły skierowane zostały do sądów pokoju.

Z KRAJU.

(-) Dobry żart. Z Wilna donoszą, że w dniu 10 bm. magistrat otrzymał siedem listów do prezydenta i dyrektorów poszczególnych wydziałów z powinszowaniem imiennym. Po rozpatrzeniu listów i sprawdzeniu w kalendarzu stwierdzono, iż listy były doskonałym żartem, albowiem w tym dniu wypadły imienniny Siedmiu Braci Śpiących.

(-) Kobieta — softys. Starosta powiatu wrzesińskiego zamianował softyssem kobietę, p. Stanisławę Dekubanowską.

(-) Ołbrzymie oszustwa wekslowe w Łodzi. W dniu wczorajszym wykryta została w Łodzi wielka afera wekslowa, przyczem poszkodowane zostały firmy iódzkie na sumę kilkuset tysięcy złotych.

Zorganizowana banda fałszerzy podrabiała niezwykłe precejnie weksle znanych firm włókienniczych w całej Polsce, m. in. firmy Silberstein w Warszawie, K. T. Buhle w Łodzi, Adolf Mosel we Lwowie i szeregu innych.

Głównym bohaterem tej afery jest niejaki Kowalski, zamieszkały w Łodzi. Fałszował on weksle w ten sposób, że zdobył oryginalny weksel z zyerem firmy K. T. Buhle i na zasadzie tego oryginału podrabiał dziesiątki weksli, które następnie dyskutował w różnych firmach. Fałszykiaty wykonane były tak po mistrzowsku, że firma Buhle od dłuższego czasu przyjmowała je, nie wiedząc, że są podrobione.

Oprócz Kowalskiego w aferę wmisczany jest niejaki Henryk Jakóbowicz. Obaj fałszerze zbiegli, śledztwo w toku. Dotychczas ujawniono niektóre niewątpliwie szczegóły z tej sensacyjnej afery, która zaczyna przybierać skandaliczny wprost rozmiar.

(-) Dwoje dzieci wypadło z okrętu na Pinię. Jak donosi „Ziemia Pińska“, przed paru dniami z pokładu okrętu kursującego na Pinię między Pińskiem a Starem Koniem wypadło do rzeki dwoje bawiących się dzieci, ro-

dzęństwo Soloniewicz, 10-letnia dziewczynka i 7 letni chłopczyk. Brat nie umiał pływać i odradu począł tonąć, natomiast siostra, która umiała pływać, postanowiła wyratować nie tylko siebie, ale i jego. Zaczęło się śmiertelne zmaganie się z falami. Kilkakrotnie dziewczynka wrywała na powierzchnię, trzymając braciarską, kilkakrotnie zapadała w otchłań wodną, aż wreszcie już się nie po kazała! Walce tej przypatrywała się bezczynnie cała załoga okrętu oraz pasażerowie i nikt nie skoczył dziecom na ratunek. Tchórzostwo poporu nie do uwierzenia a plamiące tych wszystkich, którzy umieli pływać, a nie ratowali dzieci, hańba na całe życie!

(-) Szczegóły katastrofy w Zakopanem. Z Zakopanego donoszą szczegóły katastrofy, jaka się wydarzyła pod Wysoką Turnią.

W pobliżu Czerwonego Wierchu, zakopiańscy bacowicze oraz dr. Jarocki natrafili na ślad zwłok. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że są to zwłoki 17-letniej Anny Kempkówny, skautki, oraz 18-letniej J. Lazarówny, pochodzących z Lipin pod Królewską Hutą (Góry Śląsk), obu uczennic gimnazjalnych.

Otari niezszczęśliwej katastrofy przybyło do Zakopanego przed kilku dniami i zamieszkały w willi „Orla“. Uczennice 7 b. m. wyruszyły razem na wycieczkę i według wszelkiego prawdopodobieństwa zbierały szarotki, nie wiedząc, że w tym miejscu jest przepaść, nad którą parę lat temu uległy wypadkowi również dwie kobiety.

Kempkówna ma zdruzgotaną prawą rękę i lewą nogę. Lazarówna zaś jest kompletnie zmasakrowana. Zwłoki niezszczęśliwych przewieziono do kosznic w Zakopanem.

Przerażająca tragedia rodzinna.

Wieś Pokrzywica pod Łaskiem była widownią krwawej tragedji rodzinnej. Tło tragedji było następujące: Mieszkaniec tej wsi Marcin Kasprzyk przyjął w swoim czasie na służbę 18-letnią Józefę Staniewską. Od dłuższego czasu Staniewska, Kochając się w Kasprzyku, intrygowała przeciw jego żonie, chcąc wywołać rozdziewki między małżonkami. Uknuła ona plan zbrodni i korzystając z choroby Kas-

przykowej wylała jej truciznę do lekarstwa. Po ciężkich męczarniach Kasprzykowa zmarła. Po jej śmierci Kasprzyk ożenił się ze Staniewską.

Po ślubie Staniewska przynależała się wobec męża do zbrodni, z powodu trapiących ją wyrzutów sumienia. — Kasprzyk do głębi przerażony tą wiadomością zabił siekierą swą drugą żonę, podpalil dom a sobie poderzwał gardło brzytwą. Tragedja ta wywołała wielkie wrażenie w okolicy.

ZE ŚWIATA.

(-) Jak Anglja zwalozła głód mieszkaniowy? Anglja dała innym krajom europejskim przykład, jak należy skutecznie zwalczać głód mieszkaniowy. Oto od r. 1922 zbudowano w Wielkiej Brytanji 576,000 domów, co zapewni mieszkania dla 2,250,000 osób. Pod koniec roku przyszłego kryzys mieszkaniowy nie będzie już w Wielkiej Brytanji istniał, a wyjątkowa ustawa lokatorska stanie się zbyteczną.

(-) Wspaniałomyślność miliardera amerykańskiego. Magnat naftowy, p. Davis, rozdał, jak dośzą pisma nowojorskie, dwa miliony dolarów swoim urzędnikom w podarunku.

Każdy z pięciu dyrektorów towarzystwa otrzymał 40 tys. dolarów. — Wszyscy urzędnicy, pracujący od lat trzech u p. Davisa, otrzymali wynagrodzenie równające się sumie plac, jakiego pobrali od chwili rozpoczęcia urzędowania.

(-) Szczęśliwa kara. — Na szczególną karę skazał sąd w m. Pueblo, w stanie Colorado, pewnego dziennikarza, pociągniętego do odpowiedzialności za zbyt szybką jazdę samochodem.

Oto, zamiast grzywny lub aresztu, dziennikarz otrzymał od sędziego nakaz napisania artykułu o niebezpieczeństwie zbyt szybkiej jazdy samochodem i przedstawienia go dnia następnego sądowi.

Dziennikarz spełnił to zadanie, ale sąd uznał ton artykułu za zbyt łagodny i rozkazał niezszczęśliwemu publicyście artykuł przerobić, porównując w nim zbyt szybką jazdę samochodem z takim przestępstwami, jak włamanie, rabunek uliczny lub przemytnictwo alkoholu.

Lód sztuczny
KOSTKA 5 kilogr. 70 gr.
NABYĆ MOŻNA o HALDEJ PORZE
—056—
W REPREZENTACJI BROWARU OKOCIM UL. ZIELONA 38 TEL. 5-66.

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały Zarządu Miasta Radomska z dn. 16 lipca 1926 r. Magistrat podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że oddaje w przedsiębiorstwo budowę łaźni miejskiej na placu własnym w Radomsku przy ul. Źródlanej pod № 4 za pomocą ofert w zakrytych kopertach, otwarcie których nastąpi 2-go sierpnia 1926 r. o godz. 12-iej w południe.
Druki kosztorysu budowy łaźni i wszelkie bliższe wiadomości można otrzymywać w Magistracie m. Radomska w godzinach urzędowych codziennie. Jednocześnie nadmieniamy, że będą rozpatrywane oferty złożone tylko na drukach sporządzonych przez Magistrat.
Warunki zapłaty są: 2:00% oferowanej sumy po wykonaniu połowy roboty 25% po skończeniu takiej, a pozostałe 50% 15 stycznia 1927 roku.
m. Radomska, dnia 16 lipca 1926 r.
Magistrat M. Radomska.

Komisja Likwidacyjna
Kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej
Stowarzyszenia Rzem. - Przemysłowego
W CZĘSTOCHOWIE
podaje do wiadomości, iż wszyscy posiadacze wkładów winni się zgłosić do lokalu Stow. z książeczkami wkładowymi celem rejestracji najpóźniej do dnia 26-go lipca w godzinach od 7-jej do 9-jej wieczorem. 067

WYSTAWA
WYROBÓW KULINARNYCH
W dniu 25-26 lipca 1926 roku od godziny 8 jej rano do godz. 8 jej wieczorem odbędzie się **wystawa wyrobów kucharskich i cukierskich** 5-ciu mieszcznych Kursów Gospodarsstwa Domowego w Częstochowie mieszczącej się przy Rynku Wieluńskim Nr. 34. 697

Zubiono
książkę kasy Chorych № 27985 na imię Marji Błaszczak 2898
Stróż
potrzebny Zielona 15 Szczepczy. 2991
Zubiono
kartę zwołnienia wyd. przez 12 pułk Ułanów Podolskich na imię Walentego Czerwikwa 2900
Zubiono
portfel zawier. dowód № 402310, bilet kol. 47054 i przepustka wyd. przez F. K. P. Widły-ławoslawi Szymczykowi. Uprazsza się o zwrot za nagrodą do Gońca lub poster. Pol. w Błaszczynie. 2903

Sklep
do wynajęcia ul. Dąbrowskiej № 1-b 2905
Krawcowa
zdolna poszukuje zycia do domach Oferty w Gońcu. 2906

Zubiono
książkę Kasy Chorych o nazwisku Marji Grzybowskiej 2904
Potrzebny
zeraż bausegnd do fabryki szczechek Lewe Waly 57. 2908

Piac
do wydzierżawienia Il Aleja 42 2902
Balkony
używane zdadne do mniejszej budowlu lub na prowincję do sprzedania Objeżdżać można Ill Aleja 52.

Skradziono
dowód kolejowy wyd. przez Dyr. Wągrs na imię Teofil Lameckiej
Zubiono
książkę kasy Chorych na imię Katarzyny Mielczarek 2907

Zubiono
kwit lombardu № 2138 2889
Zubiono
wyciąg z ksiąg ludności wydz. przez Urząd gm. Przystajni na imię Feliksa Maik 2869

Hemoroidy
Czopki hemoroidalne
A. Gąseckiego (z kognikiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zanieczyszczają guzy (zylaki)
Zaćnąć w aptekach.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA“
Kierownik Literacki JAN BARYLSKI